

**Sygn. akt: I C 510/20**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2023 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Joanna Jank

Protokolant: starszy sekretarz sądowy J. MIgot

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 marca 2023 r. w G.

sprawy z **powództwa D. S.**

**przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w W.**

**o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności**

I. Pozbawia tytuł wykonawczy – bankowy tytuł egzekucyjny z 25 stycznia 2014 r. nr (...) zaopatrzony w sądową klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Radomsku w sprawie I Co 155/14 wykonalności w części tj. co do pozostających do wyegzekwowania należności głównej w kwocie 25 927, 15 zł (dwadzieścia pięć tysięcy dziewięćset dwadzieścia siedem złotych i piętnaście groszy) oraz odsetek od niej w kwocie 14 515, 62 zł (czternaście tysięcy pięćset piętnaście złotych i sześćdziesiąt dwa grosze) i dalszych przypadających od 6 lipca 2022 r.

II. Oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1245 zł (tysiąc dwieście czterdzieści pięć złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania,

IV. Nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni kwotę 993,49 zł (dziewięćset dziewięćdziesiąt trzy złote i czterdzieści dziewięć groszy) z tytułu zwrotu wydatków wyłożonych przez Skarb Państwa,

V. Odstępuje od obciążania powódki pozostałymi kosztami opinii biegłego, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gdyni.

## UZASADNIENIE

Powódka D. S. w pozwie wniesionym przeciwko Bankowi (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. domagała się pozbawienia wykonalności w całości tytułu wykonawczego, to jest bankowego tytułu egzekucyjnego z dnia 23 stycznia 2014 r. numerze (...) wystawionego przez Bank (...) SA w W., zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Radomsku z 11 lutego 2014 r. w sprawie I Co 1551/14. Z uzasadnienia pozwu wynikało, że w ocenie powódki bankowy tytuł egzekucyjny nie spełnia wymogów formalnych tytułu egzekucyjnego przewidzianych w przepisach prawa bankowego ponieważ powód do kwoty niespłaconej pożyczki wliczył nie tylko kwotę określonego przez siebie niespłaconego kapitału, ale także pozaodsetkowe koszty pożyczki gotówkowej, między innymi opłatę przygotowawczą w kwocie 2500 zł, która została przez bank skredytowana i obciążyła powódkę. Poza tym do każdej raty bank doliczał opłatę operacyjną w wysokości 15 zł, co w sumie dało 1260 zł. W ocenie powódki obciążenie jej jako konsumenta dodatkowymi kosztami związanymi z zawarciem umowy powinno podlegać badaniu w kontekście zasad współżycia społecznego i naruszenia przez pozwanego artykułu 5 k.c. W ocenie powódki sąd powinien również

ocenić zamieszczone w umowie postanowienia dotyczące opłaty przygotowawczej z punktu widzenia art. 58 k.c. i art. 353 § 1 k.c. Powódka zarzuciła także, że bank nieprawidłowo wypełnił bankowy tytuł egzekucyjny ponieważ odsetki nie zostały w nim strukturalnie wyodrębnione z innych pozycji składających się na dług powódki i nie zostały odpowiednio określone co do wysokości. Powódka zarzuciła również, iż nie przypomina sobie, aby otrzymała od pozwanego kiedykolwiek wypowiedzenie umowy, a skoro tak dług nie jest wymagalny. Wreszcie powódka zarzuciła, że nie skorzystała z usługi ubezpieczenia „bezpieczne raty” i w takiej sytuacji rata kredytu winna wynosić 1210 zł, a faktycznie spłacane przez powódkę raty oraz raty których oczekiwał bank w związku z umową pożyczki były wyższe niż wynika to z treści zobowiązania. W toku dalszego postępowania powódka zarzuciła istnienie w umowie klauzul abuzywnych, w tym między innymi zakwestionowała klauzulę zmiennego oprocentowania w umowie zarzucając jej niejasność i nieprecyzyjność.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, iż opłata przygotowawcza i opłata w operacyjna doliczana do każdej raty były standardowe stosowanymi przez banki opłatami, zaś bank ma prawo pobierać prowizję od kredytu czy pożyczki. Pozwany powołał się także na zasadę swobody umów wskazując, iż powódka dobrowolnie podpisała umowę pożyczki, z której następnie bank dochodził roszczeń w drodze postępowania egzekucyjnego. Bank podkreślił, że przez okres trwania umowy powódka dokonywała płatności na poczet umowy pożyczki w dowolnej wysokości doprowadzając do powstania zadłużenia przeterminowanego, w wyniku czego umowa została jej wypowiedziana. w konsekwencji zadłużenie powódki stało się wymagalne.

### **Stan faktyczny**

W dniu 23 marca 2009 r powódka oraz pozwany zawarli umowę pożyczki na kwotę tę 55 870 z. W umowie przewidziano opłatę przygotowawczą w błocie 2500 zł, w związku z czym kwota pożyczki brutto wynosiła 59370 zł. Oprocentowanie pożyczki w skali roku w dacie zawarcie umowy wynosiło 18,99%. Pożyczka spłacana miała być w 84 ratach miesięcznych, do każdej z rat doliczono opłatę operacyjną w kwocie 15 zł. Termin spłaty pierwszej raty został ustalony na 8 maja 2009 r. Zgodnie z umową oprocentowanie pożyczki było zmienne w czasie obowiązywania umowy, przy czym zmiana oprocentowania uzależniona była od wzrostu lub spadku któregośkolwiek z następujących wskaźników: a) stopy procentowej krajowego rynku pieniężnego b) poziomu inflacji c) wskaźnika kosztów finansowania działalności operacyjnej banku d) poziomu stóp procentowych ustalanych przez Narodowy Bank Polski. Bank miał prawo wypowiedzieć umowę w formie pisemnej z zachowaniem 30 dniowego okresu wypowiedzenia, między innymi w przypadku niespłacenia przez pożyczkobiorcę w terminach wynikających z umowy pełnych rat pożyczki za 2 okresy płatności, o ile bank wyznaczy dodatkowy termin spłaty zaległości wynoszący co najmniej 7 dni od daty otrzymania przez pożyczkobiorcę wezwania do zapłaty pod rygorem wypowiedzenia umowy i w tym terminie pożyczkobiorca nie spłaci zaległości.

/umowa – k.12 – 13/

Umowa została przygotowana przez bank, jej postanowienia zawarte były na formularzu stosowanym standardowo przez bank, żadne z postanowień umowy nie było indywidualnie negocjowane przez powódkę. Do zawarcia umowy doszło w pośpiechu, po godzinach pracy oddziału banku. Powódka zamierzała objąć umowę ubezpieczeniem „bezpieczne raty” jednakże ostatecznie umowa nie została ubezpieczona.

/zeznania powódki zeznania świadka R. S., wniosek ubezpieczeniowy karta 131/

W dniu 10 października 2013 r bank skierował do powódki oświadczenie o rozwiązaniu umowy pożyczki za wypowiedzeniem

/wypowiedzenie - k. 12, 9 potwierdzenie wysłania - k. 130/

Wypowiedzenie zostało poprzedzone wezwaniem powódki do zapłaty z dnia 7 sierpnia 2013 roku, w którym skazano powódkę na uregulowanie rat za okres przekraczający 90 dni. Oświadczenie zawiera wyznaczenie siedmiodniowego terminu do uiszczania nieuregulowanej terminowo kwoty pod rygorem wypowiedzenia umowy

/wezwanie do zapłaty - k. 205, potwierdzenie wysłania - k. 206/

Kolejne wezwanie do zapłaty o analogicznej treści skierowano do powódki 9 września 2013 r

/wezwanie do zapłaty - k. 208, potwierdzenie nadania -k. 209/

W dniu 23 stycznia 2014 r bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr (...). W tytule wskazano datę zawarcia i numer umowy pożyczki, z której wierzytelność inkorporował tytuł, tytuł wystawiono na kwotę 35 127 zł 15 gr z tytułu niespłaconej pożyczki wraz z odsetkami umownymi ustalonymi w regulaminie dla pożyczki gotówkowej wynoszącymi 16% rocznie od kwoty 35377 zł 15 gr za okres od 7 października 2013 r do 14 października 2013 roku oraz w wysokości 16% rocznie od kwoty 35127,15 zł za okres od 15 października 2013 roku do dnia zapłaty. Nadto w tytule uwzględniono kwotę 1958 zł 50 gr z tytułu odsetek za opóźnienie w spłacie rat pożyczki w wysokości 16% rocznie za okres od 23 marca 2009 do 16 października 2013 r wraz z odsetkami ustawowymi od kwoty 1958 zł 50 gr liczonymi od dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego do dnia faktycznej spłaty. W tytule uwzględniono też kwotę 60 zł tytułem opłat manipulacyjnych za czynności windykacyjne wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od kwoty 60 zł od dnia wystawienia tytułu bankowego do faktycznej zapłaty.

/bankowy tytuł egzekucyjny – k. 16/

W oparciu powyższy bankowy tytuł egzekucyjny, który został zaopatrzony przez Sąd Rejonowy w Radomsku w klauzulę wykonalności postanowieniem z 11 lutego 2014 r wydanym w sprawie I Co 155/14 pozwany bank wszczął egzekucję przed komornikiem sądowym M. C. przy Sądzie Rejonowym w Ostrowi Mazowieckiej. Na podstawie tytułu do wyegzekwowania pozostała należność główna w kwocie 25 tys 927 zł i 15 gr oraz odsetki od niej według stanu na dzień 5 lipca 2022 roku ,w kwocie 14515 zł 62 grosze

/zaświadczenie komornika -k. 339./

Łączne wpłaty powódki na poczet umowy pożyczki wynosiły 99 021 zł i 50 gr.

/Opinia biegłego w zakresie księgowości i rachunkowości karta 319 – 328/

### **Sąd zważył co następuje:**

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów takich jak umowa pożyczki bankowy tytuł egzekucyjny, zaświadczenie komornika o wysokości wyegzekwowanych kwot, a także wypowiedzenia umowy, wnioski o zawarcie umowy ubezpieczenia, wezwania powódki do zapłaty przed wypowiedzeniem umowy. Wszystkie te dokumenty sąd uznał za wiarygodne. Dokumenty pochodzące od komornika miały charakter dokumentów urzędowych i objęte były domniemaniem prawdziwości z art. 244 k.p.c. Fakt zawarcia umowy i jej literalna treść nie były przez strony kwestionowane, zaś oświadczenia banku, takie jak wypowiedzenie umowy i wezwanie do zapłaty przed wypowiedzeniem zostały sporządzone na długo przed wszczęciem niniejszego procesu i nie dla jego celów, dlatego sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania ich wiarygodności. Do każdego z nich bank dołączył potwierdzenie nadania ich listem poleconym do powódki. Powódka wprawdzie kwestionowała zarówno fakt otrzymania wypowiedzenia, następnie podważała jego autentyczność, jednak zarzuty te były w ocenie sądu wyłącznie elementem taktyki procesowej powódki, nie zostały poparte żadnymi merytorycznymi argumentami. Co do kwestii faktycznego doręczenia powódce oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, należy wskazać, że już w pozwie powódka nie wypowiedziała się stanowczo jakoby wypowiedzenia nie otrzymała, lecz wskazała, „że nie przypomina sobie” aby takowe oświadczenie otrzymała. Biorąc zaś pod uwagę fakt, iż bank dołączył potwierdzenie nadania oświadczenia o wypowiedzeniu listem poleconym, należało uznać, że oświadczenie to zostało doręczone w taki sposób, aby powódka mogła się z nim zapoznać (art. 61 § 1 k.c.).

Jeżeli chodzi o okoliczności zawarcia umowy oraz fakt, iż nie była ona w żaden sposób negocjowana z powódką, Sąd dał wiarę zeznaniom powódki i świadka R. S.. Są one ze sobą zgodne i w ocenie Sądu odpowiadają zasadom

doświadczenia życiowego, które uczy, że w zdecydowanej większości przypadków konsumentowi przedstawiany jest druk umowy do podpisu, zaś pracownik banku co najwyżej tłumaczy niektóre postanowienia umowy. W przypadku umów przygotowanych na formularzach nie ma możliwości ich negocjowania, rozumianego jako realny wpływ konsumenta na treść danego postanowienia umownego. Pozwany nie zakwestionował wiarygodności zeznań powódki i jej małżonka ani nie przedstawił jakiegokolwiek dowodu przeciwnego.

Sąd uznał za wiarygodną również opinię biegłego z zakresu księgowości, w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia, a więc w zakresie wyliczenia wszystkich wpłat dokonanych przez powódkę na poczet pożyczki, Opinia w tym zakresie nie była kwestionowana i jest zgodna z danymi przedstawionymi przez pozwanego. Z uwagi zaś na podane niżej motywy rozstrzygnięcia wyliczenia te okazały się wystarczające dla wydania wyroku.

Przechodząc do merytorycznej oceny powództwa należy wskazać, że jego podstawą prawną był przepis art. 840 § 1.k.p.c., zgodnie z którym dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście.

W rozpoznawanej sprawie tytułem wykonawczym był bankowy tytuł egzekucyjny, a zatem Sąd uprawniony był do badania istnienia stwierdzonego nim obowiązku, a co za tym idzie – do zbadania ważności zawartej pomiędzy stronami umowy pożyczki w szczególności przez pryzmat abuzywności jej postanowień.

Strona powodowa nie w samym pozwie, lecz w toku postępowania, zarzucała m in. abuzywność klauzuli zmiennego oprocentowania zawartej w umowie, który to zarzut, w ocenie sądu okazał się zasadny i doprowadził do pominięcia klauzuli w umowie, a w konsekwencji – uznania pożyczki za nieodpłatną i uwzględnienia powództwa w zakresie, w jakim tytuł wykonawczy nie został wyegzekwowany.

Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385<sup>1</sup> § 3 kc nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że sporna umowa pożyczki jest umową jednostronnie profesjonalną, albowiem powódka nie zawierała jej w ramach prowadzonej działalności gospodarczej, lecz występowała jako konsumentki w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> kc. Wynika to jednoznacznie z treści umowy i nie było w żaden sposób kwestionowane przez stronę pozwaną.

W świetle wymienionych powyżej przesłanek dla uznania postanowień przedmiotowej umowy kredytowej za abuzywne konieczne było ustalenie, że nie zostały one uzgodnione indywidualnie. W myśl art. 385<sup>1</sup> § 3 kc nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 4 kc ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej. Jak wskazuje się w judykaturze przez "rzeczywisty wpływ" – o jakim mowa w cytowanym powyżej przepisie – należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Chodzi zatem o postanowienia rzeczywiście, a nie w sposób fingowany, negocjowane bądź o klauzule włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez konsumenta. Trzeba więc badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych

przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 sierpnia 2019r., I ACa 79/19, L.). Zatem, postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 kc nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015r., VI ACa 995/14, L.). Ponadto, pamiętać należy, że wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść (por. wyrok Sądu Apelacyjnego Warszawa z dnia 15 maja 2012r., VI ACa 1276/11, L.).

W rozpoznawanej sprawie pozwany nie wykazał w żaden sposób, aby postanowienia umowy, zwłaszcza zaś klauzula zmiennego oprocentowania, były z powódką indywidualnie negocjowane. Z zeznań powódki i jej małżonka, wynika zaś okoliczność zgoła przeciwna – umowa została przedstawiona do podpisu w wersji przygotowanej uprzednio na formularzu przez bank.

Zważyć należy, iż w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 kc za abuzywne nie mogą zostać uznane postanowienia określające główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niewątpliwie w przypadku zawarcia umowy pożyczki oprocentowanej, postanowienia dotyczące oprocentowania dotyczą świadczenia głównego w tej umowie, ponieważ regulują świadczenie obejmujące wynagrodzenie banku za udostępnienie pożyczkobiorcy określonej kwoty kapitału. Fakt ten nie wyłącza jednak możliwości badania abuzywności klauzuli zmiennego oprocentowania zawartej w umowie, ponieważ nie jest ona sformułowana w sposób jednoznaczny. Postanowienie jest blankietowe. W judykaturze za niejednoznaczne uznaje się bowiem postanowienia umowy i regulaminu, które nie określają precyzyjnie rzeczywistej wysokości świadczenia banku, jak też świadczeń kredytobiorców, w sposób możliwy do ustalenia bez decyzji banku. W takim przypadku bowiem brak wskazania, na podstawie jakich kryteriów bank ustala wysokość oprocentowania w danym okresie. Zgodnie z poglądem (...) wyrażonym w sprawie C-125/18 Dyrektywę 93/13, a w szczególności jej art. 4 ust. 2 i art. 5, należy interpretować w ten sposób, że w celu spełnienia wymogu przejrzystości warunku umownego ustalającego zmienną stopę procentową w ramach umowy o kredyt hipoteczny warunek ten powinien nie tylko być zrozumiały pod względem formalnym i gramatycznym, ale również umożliwiać, by właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument był w stanie zrozumieć konkretne działanie metody obliczania tej stopy procentowej i oszacować tym samym w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria potencjalnie istotne konsekwencje gospodarcze takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Jak podnosi się w orzecznictwie klauzula zmiennego oprocentowania nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników, a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę, proporcję tych zmian (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2011r., I CSK 46/11, L.).

W rozpoznawanej sprawie, mimo pozornego odwołania się do obiektywnych wskaźników czy parametrów (wzrostu lub spadku któregośkolwiek z następujących wskaźników: stopy procentowej krajowego rynku pieniężnego, poziomu inflacji, wskaźnika kosztów finansowania działalności operacyjnej banku, poziomu stóp procentowych ustalanych przez Narodowy Bank Polski Bank), nie sposób ustalić jak ich zmiana wpływa na wysokość oprocentowania, nie wiadomo w jakim kierunku następuje zmiana (czy każdy wzrost powoduje wzrost oprocentowania, czy każde obniżenie powoduje obniżenie oprocentowanie), w jakim zakresie (czy o wysokość zmiany danego parametru tj. proporcjonalnie) i w jakim czasie. Nadto, mimo – na pierwszy rzut oka – odwołania się do obiektywnych wskaźników jak poziom stóp procentowych czy poziom inflacji nie wskazano konkretnie, zmiana jakich wskaźników powoduje zmianę oprocentowania (np. której stopy procentowej NBP, jakiego wskaźnika poziomu cen).

Dla uznania spornej klauzuli za abuzywną konieczne było także ustalenie, czy kształtuje ona prawa i obowiązki powódki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza jej interesy. Jak wskazuje się w doktrynie w stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do wartości takich jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta,

nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. W szczególności w taki sposób kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (por. M. Bednarek [w:] E. Łętowska (red.) System prawa prywatnego, t. 5, Warszawa 2006, s. 662-663; W. Popiołek [w:] K. Pietrzykowski (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, t. I, 2005, art. 385<sup>1</sup>, nb 7; K. Zagrobelny [w:] E. Gniewek (red.) Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008, art. 385<sup>1</sup>, nb 9). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą także działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u klienta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności (por. I. Wesołowska [w:] C. Banasiński (red.) Niedozwolone postanowienia umowne, w: Standardy wspólnotowe w polskim prawie ochrony konsumenta, Warszawa 2004, s. 180). Postanowienia umowy lub wzorca umownego rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Pojęcie rażącego naruszenia interesów konsumenta nie może być sprowadzane tylko do wymiaru czysto ekonomicznego; należy też uwzględnić niewygodę organizacyjną, nierzetelność traktowania, wprowadzenie w błąd, naruszenie prywatności konsumenta (por. wyrok SN z 6 października 2004r., I CK 162/04, (...) 2005, Nr 12, poz. 136; wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, B. (...), Nr 11). W wyroku z dnia 13 lipca 2005r. I CK 832/04 Sąd Najwyższy stwierdził, że „w rozumieniu art. 385[1] § 1 kc "rażące naruszenie interesów konsumenta" oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast "działanie wbrew dobrym obyczajom" w zakresie kształtowania treści takiego stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku". Natomiast ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, „rażąco” narusza interesy konsumenta, uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 2 sierpnia 2017r., I ACa 263/17, L.).

W ocenie Sądu zawarta w umowie klauzula zmiennego oprocentowania z uwagi na fakt, iż kształtowanie wysokości tego oprocentowania uzależnia wyłącznie od decyzji banku, nie wiążąc w istocie wysokości stopy procentowej z którymkolwiek ze wskaźników powołanych w umowie jako podstawa do zmiany oprocentowania, powoduje rażące naruszenie interesów powódki i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Sposób sformułowania umowy daje bankowi hipotetyczną możliwość nawet podwyższenia oprocentowania w sytuacji dajmy na to – obniżenia poziomu inflacji czy obniżenia bliżej nieokreślonych stóp procentowych NBP. Z umowy nie wynika bowiem nawet kierunek zmian oprocentowania – nie postanowiono w nim, że oprocentowanie należne bankowi będzie spadać wraz ze spadkiem któregoś ze wskaźników wymienionych w umowie i rosnąć w razie jego wzrostu. Nie sposób ustalić, czym jest „wskaźnik kosztów finansowania działalności operacyjnej banku”, jak jest ustalany i gdzie publikowany. W oparciu o taki wskaźnik bank praktycznie w każdym czasie, dowolnie mógł kształtować wysokość oprocentowania pożyczki, a uprawnienie to nie podlegało żadnej kontroli ze strony powódki. Nie ma przy tym znaczenia, w jaki sposób bank faktycznie umowę wykonywał i czy korzystał z przyznanego sobie w umowie uprawnienia w sposób uczciwy czy nie. Z punktu widzenia oceny abuzywności danego postanowienia istotny jest bowiem wyłącznie moment zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c.)

Konsekwencją uznania określonego postanowienia umownego za abuzywne jest wyeliminowanie go z umowy na podstawie art. 385<sup>1</sup> §1 k.p.c. Nie ma przy tym podstaw do zastępowania abuzywnego postanowienia umownego przepisem prawa krajowego regulującym np. odsetki ustawowe, ponieważ zasadniczym celem wprowadzenia w życie przepisów o ochronie konsumenta i niedozwolonych postanowieniach umownych jest stosowanie sankcji odstraszającej dla przedsiębiorcy stosującego klauzule abuzywne. Dostosowanie umowy do poziomu akceptowalnego z punktu widzenia przepisów prawa pozbawiałoby taką sankcję znaczenia, ponieważ przedsiębiorca i tak uzyskalby to, co mógłby uzyskać, gdyby nie zastosował postanowień abuzywnych. Dlatego też w przekonaniu sądu umowę zawartą pomiędzy stronami, po wyeliminowaniu z niej oprocentowania należy uznać, za pożyczkę nieoprocentowaną, w konsekwencji czego pozwany mógłby się domagać wyłącznie zwrotu kapitału pożyczki oraz ewentualnie opłaty przygotowawczej i opłat operacyjnych te ostatnie zostały określone w umowie kwotowo i jednoznacznie i nie ma podstaw do tego, aby uznać ich abuzywność. Prowizja za udzielenie pożyczki jest zwykłym świadczeniem, standardowo

pobieranym przez banki, a jej wysokość w niniejszej sprawie w zestawieniu z kwotą pożyczki nie jest wygórowana. Ewentualne wątpliwości budzić może doliczana do każdej raty „opłata operacyjna” w kwocie 15 zł, ponieważ z umowy nie wynika, z jakiego tytułu bank opłatę taką pobiera. Wyjaśnienia banku składane w toku postępowania, że jest to opłata za prowadzenie rachunku nie znajdują żadnego odzwierciedlenia w treści umowy. Z uwagi jednak na fakt, iż wysokość opłaty jest określona jednoznacznie, a suma opłat stanowi ok 2% kwoty pożyczki, w ocenie sądu nie można uznać, aby obowiązek jej uiszczenia rażąco naruszał interesy powódki i był sprzeczny z dobrymi obyczajami,

Niezależnie jednak od oceny ostatecznej kwestii, zważywszy na fakt, iż jak wynika z opinii biegłego, suma wpłat dokonanych przez powódkę bądź od niej wyegzekwowanych znacząco przekroczyła kwotę kapitału pożyczki, nawet z uwzględnieniem opłaty przygotowawczej i opłat operacyjnych, zaś oprocentowanie pożyczki należało z umowy wyeliminować, tytuł wykonawczy należało pozbawić wykonalności w części, w jakiej nie został jeszcze wyegzekwowany, ponieważ niewątpliwie należne bankowi świadczenie wynikające z umowy pożyczki zostało przez powódkę w pełni zaspokojone, a egzekucja dalszych kwot jest w tej sytuacji niezasadna.

Z uwagi na fakt, iż przedstawiona wyżej argumentacja okazała się wystarczająca dla rozstrzygnięcia, rozważanie pozostałych zarzutów powódki zgłoszonych w pozwie było zbędne.

Mając na uwadze powyższe, na podstawie art. 840 § 1 pkt. 1 k.p.c. Sąd pozbawił tytuł wykonawczy wykonalności w takim zakresie, w jakim nie został jeszcze wyegzekwowany.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. uznając, iż powódka wygrała spór w około 57 %. Do ustalenia tego stosunku sąd przyjął nie tylko wartość przedmiotu sporu wyrażającą wyłącznie należność główną, objętą tytułem wykonawczym, ale także wynikające z niego odsetki. Przy założeniu, że cały tytuł opiewał na kwotę (w przybliżeniu 76000 zł: należność główna 35127 zł + 1958 zł + 60 zł + odsetki wyegzekwowane 24 097 zł + odsetki do wyegzekwowania na dzień 5.02.2022 r. - 14 515zł), sąd pozbawił go wykonalności co do kwoty ok 43600 zł .

Powódka poniosła koszty postępowania obejmujące opłatę od pozwu 1297 zł i koszty zastępstwa procesowego w kwocie 3617 zł, zaś pozwany poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie (...). Po dokonaniu stosownych obliczeń sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1245 zł.

Jednocześnie sąd nakazał ściągnąć od pozwanego 57 % wyłożonych przez Skarb państwa kosztów opinii biegłego.